Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 19 Kraków, czwartek 24 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:			Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3,3[illegible]0.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 3,750.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 7.500.000 Mkp. Cena numeru 150.000 M.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zlp 0·10. — Nadesłane zlp. 0·30. Po kronice zlp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami zlp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,890.000 Mkp.**

Lenin i Macdonald

Kraków, 23 stycznia.

Poniedziałek onegdajszy dzień 21 stycznia 1924 r. przejdzie do historji jako doniosła data. W dniu tym umarł Włodzimierz Iljicz Uljanow Lenin, twórca bolszewizmu rosyjskiego i organizator największej i najkrwawszej w dziejach rewolucji. — W Anglji zaś w drodze bezkrwawej, lecz nie mniej doniosłej ewolucji ujął ster ogromnego i wspaniałego państwa przywódca robotników, Ramsay Macdonald, stojąc na czele robotniczego rządu.

W jednym dniu, nieledwie w jednej godzinie tajemniczy operator w Kinoteatrze historji jaskrawic oświetlił dwa krańcowo przeciwległe punkty ewolucji dziejowej — Lenin, któremu śmierć odbiera zdobytą przed sześciu laty władzę nad największem państwem kontynentalnem, i Macdonald, któremu rozwój myśli społeczno-politycznej w społeczeństwie angielskiem oddaje władzę nad największem imperjum morskiem.

Te fakty w dziejach „niedźwiedzia" i „wieloryba" — dwóch budowli państwowych, największych jakie kiedykolwiek wzniósł „homo socialis", to jakgdyby dwa punkty oznaczające bieg jednej i tej samej linji rozwojowej w dziejach współczesnej ludzkości.

Na wschodzie linję tę wykreśliła stalowa wola Lenina ogniem i strumieniami krwi. Na zachodzie znaczy się ona drobnym i równym ściegiem od wieków dobrze zmontowanej i wypróbowanej maszyny parlamentaryzmu angielskiego.

Jedna i ta sama w istocie swojej myśl i id[illegible], nawet z jednego i tego samego podłoża teoretycznego wychodząca, na wschodzie działa jak ślepy i wszystko niszczący żywioł, na zachodzie rozwija się spokojnie i naturalnie. Na wschodzie wojny zewnętrzne i domowe z nieopisanemi okropnościami, stosy trupów na ulicach, w domach w piwnicach „czrezwyczajek", zniszczenie dorobku całych pokoleń, na zachodzie kilkaset czy kilkatysięcy zgromadzeń w dobrze ogrzanych i oświetlonych salach, potem wybory, przy których straż bezpieczeństwa nie potrzebuje ani razu używać swojej władzy, wreszcie głosowanie w parlamencie.

Taka jest różnica między starą kulturą a barbarzyństwem. Kultura, ta oczywiście prawdziwa, będąca drugą naturą ludzi, a nie tylko ich odświętnym krawatem ma potęgę łagodzenia przeciwieństw i przeprowadzania dziejów ludzkich z epoki w epokę bez wstrząśnień, ofiar i niebezpieczeństw, niby po dobrych, szerokich, nawet dywanami wyścielanych schodach. Barbarzyństwo nie zna i nie rozumie takich przejść. Ono skacze z czwartego piętra na bruk lub wspina się na ścianę, nie mając innego środka, aby dokonać potrzebnej zmiany miejsca i sytuacji.

Kiedy Lenin w dniu 7 listopada 1917 r. ujął władzę w ręce, nie tylko ci, którzy tę władzę bezpośrednio tracili ale cała t. zw. „inteligencja" rosyjska przyjęła go bojkotem. Panny od telefonów w centrali petersburskiej wstały wyniośle od aparatów, jakkolwiek wysłannicy robotników, błagali ję, aby pozostały nadal przy pracy, która wszak pozostanie tą samą, tylko... lepiej wynagradzaną.

W Anglji potężne stronnictwo konserwatywne oddaje władzę spokojnie jakgdyby szło o pożyczony parasol a nie o władanie imperjum z 460 miljonami ludzi. A inteligencja postępowa [illegible] liberalna, równie stara i patyną czcigodnej tradycji pokryta

jak konserwatyści w zrozumieniu ducha czasu i jego spiżowych wymagań staje po stronie... rządu robotniczego.

Zaiste dwa widoki i dwie perspektywy, w których jedna i ta sama w istocie swojej rzecz wygląda tak, jakgdyby to były dwie rzeczy nic ze sobą nie mające wspólnego. One też rzeczywiście mimo tożsamości swej istoty są całkiem różne, należą do dwóch różnych światów dokonywane przez dwa jakgdyby zupełnie odmienne rodzaje ludzkie.

Taką jest już ta najgłębsza istota historycznych procesów, że w nich jedna i ta sama idea przejawia się kolejno w dwóch biegunowo odmiennych formach, aby gdzieś daleko, w niewidzialnej jeszcze przyszłości znaleść dla siebie formę jedną i już trwającą aż do wyłonienia się... nowej. **Idem.**

Z obrad Izby Handlowej i Przemysłowej

Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze w tym roku walne zebranie członków krakowskiej Izby Handlowej przy licznym udziale radców izby i w obecności komisarza rządowego naczelnika **Nowickiego.**

Przewodniczący prez. **Epstein** zagaił obrady i po święcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom Izby: Edwardowi Uderskiemu i Zdzisławowi Zdanowiczowi.

Ś. p. Edward Uderski był jednym z najstarszych członków Izby krakowskiej, a działalność jego łączy się z dłuższym okresem jej rozwoju. Jako wybitny przemysłowiec i organizator w dziale budowlanym służył ś. p. Uderski Izbie stale nader cenną pomocą zarówno w gronie Izby, jak i w bardzo licznych obradach w charakterze delegata Izby.

Z ś. p. Uderskim ubył jeden z najbardziej zasłużonych i najbardziej Izbie oddanych członków.

Ś. p. Zdanowicz, właściciel przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowiec, brał żywy udział w pracach Izby i pełnił przez dłuższy czas funkcje asesora handlowego. Zainteresowanie sprawami życia gospodarczego i bogate doświadczenie kupieckie czyniły udział ś. p. Zdanowicza bardzo pożytecznym w pracach Izby, która odczuwa boleśnie jego stratę.

Członkowie Izby wysłuchali stojąc przemowy prezydenta.

Izba przystąpiła następnie do wyboru członków prezydjum na rok 1924. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem członek Izby radca **Godzicki.**

Wybrani zostali ponownie prezydentem Izby **Tadeusz Epstein**, wiceprezydentem inż. **Jan Peroś**, delegatem Izby do prezydjum **Władysław Zawojski**, skarbnikiem inż. **Leonard Nitsch.**

Imieniem członków doradców, nie uprawnionych do udziału w akcie wyborczym, złożył r. **Schiller** deklarację, solidaryzując się z dokonanym wyborem i wyrażając podziękowanie i uznanie dla członków prezydjum.

Prez. **Epstein** wyraża imieniem prezydjum podziękowanie za ponowny wybór, wskazując na nie przerwaną tradycję krakowskiej Izby Handlowej, która umiejąc godzić sprzeczne często interesa gospodarcze, stała niezachwianie na straży ogólnego interesu publicznego.

Z kolei złożył nowo wybranemu prez. Epsteinowi życzenia komisarz rządowy **Nowicki** imieniem własnem oraz p. Wojewody.

Prez. **Epstein** zabrał następnie głos na wygłoszenia wyczerpującego sprawozdania za rok ubiegły:

Z początkiem maja z. r. przybyła do Krakowa delegacja handlowo - przemysłowa łotewska, której umieszczeniem zajęła się Izba. Ułożony przez nas program, umożliwił delegacji łotewskiej zwiedzenie większych przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych w Krakowie i okolicy.

Przyjęcie oraz konferencja z delegatami Łotwy dostarczyły bardzo interesującego materjału dla na wiązania wzajemnych stosunków handlowych.

W szeregu wycieczek, których zorganizowaniem zajmowała się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, poważniejsze znaczenie posiada przyjazd amerykańskiej misji ekonomicznej, która z okazji międzynarodowego Kongresu Izb handlowych w Rzymie, zwiedziła także część krajów europejskich.

Na życzenie Polsko - Amerykańskiej Izby handlowej w Warszawie, zajęliśmy się przybyłymi ze Stanów Zjednoczonych gośćmi, których w liczbie około 20, zabawili jeden dzień w naszem mieście, zwiedzając przy naszej pomocy zabytki miasta, zakłady przemysłowe oraz kopalnie soli w Wieliczce.

Podziękowanie nadesłane Izbie, stwierdza nadzwyczaj dodatnie wrażenia misji amerykańskiej w Krakowie, która nawiązała też liczne węzły gospodarcze z naszym światem kupieckim i finansowym.

W ostatnim roku zwraca się Intedantura wojskowa w Krakowie coraz częściej do pomocy Izby przy rozstrzyganiu ofert na dostawy, ustalaniu cen wyrobów przemysłowych i t. d.

Żadna ważniejsza decyzja w tych wypadkach nie zapada obecnie bez współudziału doradcy cywilnego z ramienia Izby, którego to funkcje pełnią w zasadzie członkowie Izby względnie przedstawiciele przemysłu i zastępczo referenci biura.

W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych podjęła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wraz z Izbą Stowarzyszeń rękodzielniczych w Krakowie na szerszą skalę zakrojoną akcję dla zorganizowania odnośnych grup rękodzieła we współdzielnie dla obejmowania dostaw wojskowych. Że akcja powyższa mimo najusilniejszych starań Izby nie doprowadziła do rezultatu, przypisać należy powodom, leżącym poza wpływem Izby.

Po utworzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Katowicach weszliśmy z nią w bliższy kontakt celem ułatwienia wymiany towarów z przyłączonym Śląskiem Górnym.

Ponieważ się okazało, iż informacje wzajemne o stosunkach wytwórczości i zbytu wymagają uzupełnienia i rozszerzenia, przeprowadziliśmy drogą organizacyj gospodarczych dokładne wywiady w tym kierunku i podzieliliśmy się wynikami ich z Izbą w Katowicach.

Konflikt interesów drobnego przemysłu z systemem zarobkowego użytkowania pracy więźniów, dał Izbie powód do kilkakrotnych wystąpień w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie. Starania Izby doprowadziły do unormowania pracy więźniów w sposób, nie przynoszący konkurencji drobnemu przemysłowi.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie ograniczyło się do wspomnianych zarządzeń, lecz samo zwróciło się następnie do Izby o poradę, względnie opinję w tych sprawach.

Zarządzenia władz administracyjnych powiatów podgórskich w kierunku ochrony lasów, oraz zabronienia handlu dewastacyjnego drzewem, okazały się nader dotkliwemi także dla uprawnionego i solidnego przemysłu drzewem, którego deputacje zwróciły się o pomoc do Izby.

Drogą interwencyj osobistych udało się Izbie doprowadzić do wspólnej konferencji odnośnych przemysłów z czynnikami urzędowymi w Województwie krakowskiem. Obrady te doprowadziły do zupełnego uzgodnienia wymogów ochrony lasów i tępienia nielegalnego handlu, z interesami uprawnionego obrotu drzewem.

Sprzeciwiliśmy się natomiast projektowi poddania handlu drzewem przymusowi koncesyjnemu.

Szczegółową uwagę poświęciliśmy także projektowi ustawy i uregulowaniu stosunków pracy chałupniczej. Uznając w zasadzie potrzebę uregulowania tego działu ustawodawstwa społecznego, musieliśmy wytknąć liczne braki w organizacji i zasadach, zwłaszcza kontroli nad pracą chałupni-

ANATOL FRANCE.

Kobieta z wachlarzem

(Bajka chińska).

Pewnego razu mędrzec kraju Czung-Czung imieniem Łap-Łap wyszedł sobie na spacer daleko poza bramy miasta, jako że wieczór był bardzo ciepły, i po długim ślęczeniu nad żółtkłemi książkami w głowie mu nieco huczało.

Błądził więc sobie mędrzec Łap-Łap po okolicach miasta i pogwizdywał wesoło — gdy nagle niewiadomym mu bliżej sposobem dostał się na cmentarz, który zwyczajem chińskim rozciąga się na pagórkowatych rozsypiskach ziemi.

Gdzie okiem sięgnął — wszędzie widniały czarne groby, które myśl uczonego ubarwiły na ten sam kolor i Łap-Łap stanął na chwilkę, zamyśliwszy się głęboko:

— Tu kończy się życie ludzkie — rozważał przemądrze w duchu — w tem miejscu kończą się wszystkie drogi zmierzające do sławy, pychy i radości!... Smutne to życie — zakończył sentencjonalnie Łap-Łap.

Powiódł oczyma aż po linję horyzontu, gdzie na tak znacznej odległości rysowały się nawet czarne kontury grobów, gdy nagle zauważył opodal siedzącą kobietę z wachlarzem w ręku.

Odziana była w czarny płaszcz, podpięty aż po szyję, bez specjalnych upiększeń. O ile sama jej postać na tem miejscu była conajmniej zagadką, o tyle bardziej tajemnicza była czynność wykonywana przez czarną kobietę.

Poprostu chłodziła wahlarzem ziemię, jak się chłodzi rozgorączkowaną twarz na balu.

Zaciekawiony Łap-Łap (nawet mędrcy chińscy!) skłonił się uprzejmie tajemniczej pani i zapytał głosem jaknajbardziej uprzejmym:

— Łaskawa pani!... Ośmielam się uprzejmie zwrócić na siebie uwagę!... Jestem, niestety, filozofem i jak na filozofa przystało wszystko co ludzkie nie może mi być obce!... Łaskawa pani!... Ośmielam się wobec tego zapytać, co pani właściwie robi o tej porze na cmentarzu?... W mojej praktyce filozofa nigdy czegoś podobnego nie widziałem! Szczególnie zaś interesuję się sprawą kobiecą...

Ale młoda kobieta nie zwróciła nań najmniejszej uwagi i nadal wachlowała ziemię. Głowę spuściła na dół, jakgdyby czuła się w tej chwili winowajczynią.

Po chwili bąknęła kilka wyrazów ledwo dosłyszalnych i umilkła, poruszając nadal wachlarzem w ręku.

Mędrzec Łap-Łap popatrzał na nią z politowaniem, pokiwał głową i poszedł dalej.

Jakkolwiek był zdania, iż wszystko ostatecznie jest „marnością nad marnościami" — mimo to kobieta z wachlarzem zastanowiła go.

Gdy oddalił się od zagadkowej kobiety o kilka kroków — wyrosła przed nim nagle, jak z pod ziemi, stara kobiecina, która dała mu znak palcem, by się do niej zbliżył.

Usiedli na wzgórzu, które było wyższe niż inne pagórki na cmentarzu i zwróciła się do niego:

— Słyszałam jak się pan zwrócił do mojej pani z zapytaniem, na które nie dała żadnej odpowiedzi... Słyszałam — i chcę zaspokoić pańską ciekawość za bardzo małą opłatą... chcę sobie kupić u mandaryna Wu ziela, które podobno przynosi szczęście i długie życie.

Łap-Łap wyjął z kieszeni monetę i podał staruszce: Wzięła skwapliwie pieniądz i tak zaczęła opowiadać:

— Kobieta, którą pan widział, nazywa się Lui. Jest ona wdową po sławnym mędrcu Tao, który umarł przed piętnastu dniami po długotrwałej chorobie. Lui właśnie siedzi nad grobem swego męża. Oboje kochali się niezmiernie. Do ostatniej chwili Tao rozpaczał tylko na samą myśl, że pozostawia w nieutulonym żalu tak młodą i piękną żonę. Lui całemi dniami i nocami siedziała u jego wezgłowia, lejąc gorzkie łzy i rozpaczając nad swą dolą, a gdy poczuła, że oto zbliżają się chwile konania jej męża, oświadczyła uroczyście, przysięgając na Boga, że postara się, aby ją ten sam los spotkał.

Wtedy mądry Tao odrzekł:

— Żono moja, nie przysięgaj!...

— Dobrze! Jeśli już muszę zostać nieszczęsną wdową, jeśli Bóg żąda, abym istniała na świecie, podczas, gdy prochy twoje będą spoczywały w ziemi — to wiedz! — nigdy, nigdy nie wyjdę powtórnie zamąż, chcę zostać przy tobie na wieki wieków. Amen!

Ale mądry Tao odrzekł:

— Żono moja, nie przysięgaj!...

— O, Tao, Tao!... Pozwól mi więc chociaż przysiądz, że w ciągu pięciu lat po twej śmierci nie wyjdę za mąż, a ciągle pamiętać będę tylko o tobie!...

Ale mądry Tao odrzekł:

— Żono moja, nie przysięgaj!... **Daj mi tylko przyrzeczenie, iż dopóki woda nie wyschnie na mym grobie nie wyjdziesz powtórnie zamąż!...**

Lui dała przyrzeczenie i świątobliwy Tao zamknął swe oczy, by nigdy już ich nie otworzyć...

Początkowo Lui ogromnie cierpiała.

Wyrywała sobie włosy z głowy — rozpaczała w niemożliwy sposób.

Po trzech dniach uspokoiła się nieco.

Dowiedziała się, iż młody uczeń jej męża ma zamiar złożyć jej wizytę kondolencyjną.

Nie mogła mu tego odmówić i przyjęła go u siebie w saloniku z głębokim wzruszeniem. Uczeń Tao był bardzo młody i elegancki. Bardzo dużo mówił o jej mężu i najwięcej o niej samej.

Powiedział nawet, że ją kocha.

Słuchała go z zapartym oddechem.

Młody uczeń przyrzekł, że ją znów odwiedzi.

Tymczasem Lui siedzi nad grobem męża i tchnieniem wachlarza osusza mokrą ziemię.

Mędrzec Łap-Łap zadumał się i rzekł głośno:

— Młodość szybko mija... Trzeba korzystać z czasu... A jednak ta kobieta jest uczciwa — nie łamie przysięgi danej mężowi na łożu śmierci...

ków i nieskuteczność projektowanych przez ustawę zrzeszeń.

Stosowane obecnie ograniczenia dla przyjazdu zagranicznych robotników fachowych odczuwane są bardzo przykro przez liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, zakładające nowe działy wytwórczości, względnie rozszerzające dotychczasowe działy produkcji.

Przedłożyliśmy w tej mierze Ministerstwu Przemysłu i Handlu obszerny memorjał, domagając się stosowania ułatwień dla tego rodzaju koniecznych przyjazdów gospodarczych.

Wedle zapowiedzi Ministerstwa Handlu spodziewać się należy wyjątkowego traktowania podań o zezwolenie na przyjazd koniecznych dla naszego życia gospodarczego sił fachowych.

Kilkakrotnie zajmowała się Izba poparciem ruchu bezgotówkowego, który w naszych stosunkach walutowych powinien odgrywać znaczną rolę.

Wnioski Izby szły głównie w kierunku usprawnienia służby Pocztowej Kasy Oszczędności i przystosowania każdoczesnych norm obrotu do zmienionej sytuacji walutowej.

Intencje nasze spotkały się z pełnem zrozumieniem Dyrekcji P. K. O., ktora przez wybudowanie wspaniałego gmachu w Krakowie dała wyraz zainteresowaniu i życzliwości dla Krakowa.

Celem zbliżenia sfer gospodarczych z Zarządem P. K. O. urządziliśmy w dniu 4 grudnia konferencję poświęconą omówieniu czynności P. K. O. i wyjaśnieniu różnych niedomagań, zgłaszanych przez koła kupieckie i przemysłowe. Jak było do przewidzenia, wykazały narady, iż sprawność obrotów P. K. O. zależną jest u nas od zagęszczenia sieci pocztowej i przyspieszenia ruchu przesyłkowego w Polsce.

W doniosłej społecznej kwestji ochrony lokatorów zabrała Izba również głos, opracowując opinję do projektowanego ustawodawczego uregulowania tej sprawy.

Uwagi nasze, opracowane przez specjalną subkomisję i przyjęte przez Komisję połączonych sekcyj, przyczyniły się do złagodzenia ostrego konfliktu w tej doniosłej dziedzinie społecznej i wywołały żywe zainteresowanie w kołach sejmowych.

Wiele uwagi wypadło poświęcić coraz aktualniejszym u nas sprawom socjalnym. Zwiększające się z dnia na dzień w tej dziedzinie agendy, skłoniły Izbę do utworzenia w Izbie osobnej sekcji, pod nazwą komisji socjalnej.

Obrady komisji socjalnej odbywały się przy współudziale osób kooptowanych z poza Izby oraz przedstawicieli zainteresowanych zrzeszeń.

Przedewszystkiem podjęła Izba na skutek starań zainteresowanych zrzeszeń inicjatywę w kierunku założenia lokalnej komisji badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie. Komisja ta czynną jest od czerwca 1923.

W aktualnej ciągle sprawie Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie złożyła Izba na ręce marszałków Sejmu i Senatu protest przeciwko użyciu funduszów Zakładu we Lwowie na organizację tej instytucji na ziemiach b. Kongresówki.

Szereg posiedzeń naszej komisji socjalnej i wyłonionej przez nią podkomisyj poświęciliśmy opracowaniu uwag do projektu statutu Zakładu. Zaprojektowane przez Izbę zmiany, przyjęte zostały niemal bez wyjątku do rządowego projektu.

Izba opracowała dalej opinję dla szeregu projektów z dziedziny ustawodawstwa socjalnego, między innemi dla projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, wkońcu o zabezpieczeniu ciągłości pracy w Rzeczypospolitej.

Przy ostatnich wyborach do Powszechnego Zakładu Pensyjnego we Lwowie wybrany został z grupy pracodawców prezydent Izby oraz referent spraw socjalnych, wicesekretarz Gaertner, który bierze też udział w pracach wydziału kierującego.

Żywy udział bierze Izba w akcji wyborczej do Zakładu ubezpieczeń od wypadków, starając się o uzyskanie odpowiedniego zastępstwa dla produkcji naszego okręgu.

Wkońcu wspomniał prez. Epstein, iż Bank emisyjny wejdzie w najbliższych dniach w życie, gdyż dekret o utworzeniu został już przez naczelnika państwa podpisany, a statut jest zatwierdzony. Idzie teraz o to, aby owych 60 prc. kapitału, które dostarczyć ma kapitał prywatny, zebrane zostały jak najrychlej i Bank wnet rozpoczął działalność. Mowca nie wątpi ani na chwilę, iż przemysł, handel i rękodzieła zachodniej Małopolski wezmą w miarę sił i możności udział w zapisach na akcje Banku emisyjnego. Jest to nietylko naszym obowiązkiem patrjotycznym, ale obowiązkiem wobec nas samych, aby jak najrychlej przyczynić się do powstania sprawnej instytucji biletowej.

Sprawozdanie przyjęła Izba jednomyślnie do wiadomości.

Następnie dokonano wyboru asesorów handlowych dla **Tarnowa** w osobach pp. inż. **Wimmera**, inż.**Tegela**, oraz inż. **Leuchtera**. Dla **Krakowa** inż. **Króla**, prez. **Iglickiego**, d-ra. **Macharskiego** i radcy **Massara**.

SPRAWOZDANIE O OBECNYM STANIE HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁ.

Chwila obecna wymaga jasnego zdania sobie sprawy ze sytuacji.

Po przez rozliczne wahania w ciągu zmienianej często w minionych kilku latach polityki gospodarczej, zbliżamy się widocznie do punktu przełomowego.

Gromy, miotane na szkodliwe objawy inflancji bardzo rychło ucichły. Okaże się, iż łatwość obrotów w okresie niskiej wartości pieniądza umożliwiła w wydatnej mierze wewnętrzną reparację gospodarczą, umożliwiła powiększenie ekspanzji naszej wytwórczości przemysłowej i przyczyniła się niemało do osiągnięcia aktywnego bilansu handlowego.

Odwrotną stronę medalu poczynamy teraz odczuwać. Zyski inflancyjne muszą być zwrócone Państwu we formie podatków i danin, a nowe podstawy pieniężne nie mogą więcej opierać się na mechanicznem rozmnażaniu środków obiegowych.

Widocznem jest dla nas wszystkich, że tylko bardzo wielkie ofiary wszystkich warstw ludności sprowadzić mogą uzdrowienie finansowe.

Największe bodaj ciężary spadną w tej mierze na życie gospodarcze, na górnictwo, finanse, przemysł i handel, jako najłatwiejsze do uchwycenia objekty podatkowe.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwołał na sobotę konferencję, poświęconą omówieniu właśnie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z sanacją skarbu.

Otóż na pierwszem miejscu zastanawiać się będzie konferencja warszawska nad kryzysem w przemyśle.

Szereg doniosłych gałęzi wytwórczości już ograniczył zardzo poważnie produkcję, inne liczą się z bliskim terminem redukcji personalu, względnie zupełnego zastanowienia ruchu. O ile nasze informacje sięgają, trapiony jest najdotkliwiej eksportowy przemysł drzewny, który skutkiem waloryzacji taryf i wysokich płac robotniczych, traci rynki zbytu, nie mogąc równocześnie na targach wewnętrznych znaleźć rekonpensaty za utracony wywóz.

W dziale metalurgicznym szerzy się zastój z tygodnia na tydzień, wyjąwszy niektóre działy hutnictwa, korzystające z konjunktury eksportowej, jak cynk.

Przemysł ceramiczny odczuwa martwotę sezonu znacznie silniej niż w latach ubiegłych i nie jest w stanie przeprowadzić prac przygotowawczych dla przyszłego sezonu.

Na produkcję artykułów spożywczych działa deprymująco kolosalny wzrost cen surowca przy równoczesnem zmniejszeniu się spożycia wewnętrznego, wywołanego rosnącą drożyzną.

Stagnacja zaczyna szerzyć się także w przemyśle chemicznym i tekstylnym, które walkę o rynki eksportowe prowadzą obecnie w znacznie cięższych warunkach, niż poprzednio.

Dla rękodzieł kształtuje się sytuacja niezwykle ciężko. Koszta robocizny dosięgły, względnie przewyższyły parytet przedwojenny, podczas gdy siła nabywcza konsumentów daleką jest jeszcze od tego poziomu. Równocześnie niemożność korzystania z kredytu podcina rękodziełu warunki pracy, grożąc egzystencji licznych przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Dla handlu w tych warunkach wyniknąć muszą niemniej przykre następstwa.

Drożyzna wytworów przemysłowych połączona z brakiem gotówki i utrudnieniem kredytowem, wywołała poważne ograniczenie obrotów i siężka, bo postępującą stagnację.

Objawy te występują jasno na tle dotychczasowych zarządzeń skarbowych. Zapotrzebowania rządowe ulegają silnej redukcji, a w niektórych działach, jak w kolejnictwie, nawet konieczne dostawy nie są wypłacone, co powoduje dalsze ograniczenia finansowe dla odnośnych przemysłów.

Terminy świadczeń podatkowych zbiegają się w najbliższym okresie w sposób bardzo uciążliwy zaostrzając położenie ogólne.

I tak zapłacić wypadnie do 15 lutego podatek obrotowy za styczeń, do 25 lutego połowę drugiej zaliczki podatku majątkowego, do 29 lutego podatek dochodowy, do 15 marca podatek obrotowy za luty, do 25 marca drugą połowę zaliczki podatku majątkowego itd.

Równocześnie ogranicza Rząd kredyty, udzielane przemysłowi, wprowadzając w lutym zasadę waloryzacji kredytów, udzielanych przez **Polską** Krajową Kasę Pożyczkową.

W ten sposób zbiegają się w krótkim czasie tak dla życia gospodarczego ciężkie momenty, jak znaczne świadczenia na cele publiczne, ograniczenia kredytów, ściśnienia zbytu i postępująca drożyzna.

Dla najbardziej u nas praktykowanej formy asocjacji kapitału tj. dla spółek akcyjnych mieści się w zamierzeniach Ministerstwa Skarbu dalsze niebezpieczeństwo. Utrudnienia przy wypuszczaniu nowych emisyj przez wymóg wysokiego kursu emisyjnego zamknąć mogą dopływ nowych środków i oddziałać bardzo niekorzystnie na stan odnośnych przedsiębiorstw. Stanowisko Ministra Handlu jednak broni interesów towarzystw akcyjnych w tym kierunku.

Widoki poprawy położenia i nadzieje związane z otwarciem sąsiednich rynków towarowych, mało przedstawiają, naszem zdaniem, szanse urzeczywistnienia, gdyż przychodzimy zbyt późno i napotykamy na usadowioną już konkurencję zagranicy.

Zewsząd też pojawiają się głosy, wyrażające obawę rychłego bezrobocia, któremu Rząd pragnie zapobiec ustawą o ubezpieczeniu robotników od bezrobocia. Łatwo sobie wyobrazić, iż koszta tego, zresztą pożądanego zarządzenia socjalnego, spadną całym ciężarem na sfery produkcyjne. Podobnie muszą te sfery przejąć cały ciężar wzrostu drożyzny wedle nowej ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźników przy wypłatach robotniczych.

Konferencja warszawska obmyśleć ma środki zaradcze przeciwko kryzysowi.

Z konieczności ofiar zdajemy sobie wszyscy sprawę, pragniemy tylko uzyskać możność poniesienia tych ofiar, po których naród cały spodziewa się przejścia do okresu spokojnego rozwoju.

Jednym z takich środków byłoby naszem zdaniem zniesienie ograniczeń obrotu wysoko-cennemi walutami **wewnątrz kraju**, gdyż w ten sposób ukryty dotychczas rezerwuar stałych wartości rozszerzyłby zbyt ciasne podstawy naszego obrotu pieniężnego, ujawniając ukrywane dotąd ku szkodzie życia gospodarczego swe funkcje.

Stojąc bliżej życia gospodarczego, a zwłaszcza obrotów gospodarczych, zdajemy sobie w pełni sprawę z roli, jaką dzisiaj stałe waluty zagraniczne odgrywają i odgrywać muszą wobec kurczącej się nieustannie podstawy obrotów markowych.

Bronimy nadal zapatrywania, że ulegalizowanie obrotów walutami wysoko-cennemi wewnątrz kraju stanowiłoby wielką ulgę zarówno dla produkcji, jak i dla obrotów towarowych i ułatwiając przejście do nowego systemu walutowego, w znacznej mierze przyczyniłoby się do zakupu przez polskich obywateli akcyj powstać mającego Banku Polskiego.

Przewodniczący podniósł następnie konieczność jak najrychlejszego przystąpienia do budowy gmachu dyrekcji Poczt w Krakowie, gdyż sprawność naszego aparatu pocztowego cierpi silnie wskutek złego umieszczenia.

Radca **Schiller** zgłasza wniosek, aby wobec niemożności uiszczenia natychmiastowego drugiej raty zaliczki na podatek majątkowy, dopuścić zamiast uiszczania gotówki — składanie dobrych weksli zwaloryzowanych we frankach złotych, z odpowiedniem oprocentowaniem.

Wniosek uchwalono.

Radca **Anczyc** poświęca dłuższe uwagi wadliwemu funkcjonowaniu Pocztowej Kasy Oszczędności, która przetrzymuje niestosunkowo długo przekazywane kwoty i zwleka z wykonaniem poleceń wypłaty. Mowca wskazuje następnie na niepotrzebne zupełnie wydawnictwa reklamowe PKO., jak kosztownie wydane sprawozdanie za rok ubiegły, broszurę z okazji otwarcia gmachu w Warszawie itd.

Po przemówieniu r. **Kwiatkowskiego, który** potwierdził zarzuty przedmowcy, uchwalono zwrócić się z przedstawieniem poruszonych niedomagań w działalności PKO. do Kuratorjum tej instytucji.

R. **Merz** poruszył kilka anomalij z dziedziny stosowania zasad podatku majątkowego i podnosi myśl odbycia konferencji z reprezentantami władz skarbowych dla wyjaśnienia szeregu wątpliwości.

R. **Kosobudzki** wzywa prezydjum do poparcia stanowiska Senatu w kwestji wyjęcia przedsiębiorstw, zatrudniających mniej niż cztery siły robocze, z pod ustawy o przymusowem stosowaniu mnożników drożyźnianych.

Po odpowiedzi udzielonej wnioskodawcom przez przewodniczącego, zamknięto obrady o godz. 7.30 wieczorem.

Djarjusz z dnia 22 stycznia

Dalsze rokowania polsko-niemieckie (kontynuacja rokowań drezdeńskich) rozpocznie się 10 lutego.

Jako przyszłego posła polskiego w Paryżu wymieniają szefa protokołu dyplomatycznego min. Spr. Zagr. p. Stefana Przeździeckiego.

Po powtórnej audjencji u króla, Ramsay Macdonald ogłosił zaakceptowaną przez króla listę swojego gabinetu. W ten sposób przejęcie władzy w Anglji przez rząd Partji Pracy stało się faktem dokonanym.

Dnia 21 bm. o godz.6 .50 zmarł Lenin

W szeregu garnizonów hiszpańskich wybuchły bunty przeciwko rządom Primo Rivery.

TELEGRAMY

z 23 stycznia 1924

ODEZWA PREMJERA GRABSKIEGO.

Warszawa. (AW) P. Premjer Grabski wniósł na posiedzenie Rady Ministrów projekt odezwy do społeczeństwa w związku z przeżywanym okresem sanacji skarbu. Odezwa zapowiada, że z początkiem lutego rząd absolutnie zaprzestanie emisji na potrzeby skarbu, oraz zapowiada w najbliższych tygodniach utworzenie Banku Emisyjnego, który da ludności zdrowy pieniądz. Odezwa wzywa ludność do współdziałania.

POWITANIE GABINETU RAMSAYA MACDONALDA.

Warszawa. (AW.) W najbliższych dniach udają się do Anglji, celem powitania gabinetu Macdonalda przedstawiciele PPS. pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego.

CELE POLITYKI MACDONALDA.

Londyn. Koła poinformowane zapewniają, że głównym celem Macdonalda będzie obok **uregulowania spraw wewnętrznych przedewszystkiem rozwiązanie problemu reparacyjnego**, w którym to celu **Macdonald** zaproponuje zwołanie wielkiej międzynarodowej konferencji odszkodowań, w którejby wziąłby udział również Niemcy jako członek równouprawniony.

OŚWIADCZENIE MACDONALDA.

Londyn. — **Macdonald** oświadczył po głosowaniu w izbie: „Musimy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, stoimy przed bardzo trudnemi zadaniami i użyjemy do ich przeprowadzenia wszystkich sił, jakiemi rozporządzamy. Moje uczucia w obecnej chwili w niczem nie są podobne do zarozumiałości. Odpowiedzialność, którą bierzemy na siebie jest **bardzo ciężka**. Trudno powiedzieć, czy będziemy mieli powodzenie. Żaden jednak z dotychczasowych rządów nie przystąpił do wykonania swego zadania **uczciwiej** i z większymi zamiarami służenia krajowi amżeli my.

STRAJK KOLEJOWY W ANGLJI.

Londyn (AW). Ostatnie wiadomości o strajku kolejowym przynoszą następujący obraz sytuacji. Kierownictwo strajku spodziewa się, że ruch **w krótkim czasie przybierze charakter strajku generalnego**, który obejmie całą Anglję. Wedle informacji Biura Reutera, najmniejszy procent strajkujących znajduje się na linjach kolejowych towarzystwa Londyn—Midland—Schottland. Ruch na wspomnianych linjach **utrzymany jest z dużymi ograniczeniami**. Dotychczas towarzystwa kolejowe spodziewają się zabezpieczyć dowóz środków żywności do miast, jak również utrzymać, choć ograniczony ruch pocztowy.

Londyn, (AW). Wedle ostatnich informacyj pośrednictwo **Ramsay Macdonalda** w sprawie strajku **nie dało pożądanego rezultatu**. Skutki strajku uwidoczniają się narazie przedewszystkiem w masowem opuszczaniu Londynu przez ludzi zamieszkałych stale na prowincji.

Londyn, (AW). „Daily Herald" omawiając strajk kolejowy, wyraża przekonanie, że do dwóch tygodni zostanie on zlikwidowany.

SPADEK KORONY DUŃSKIEJ.

Kopenhaga. Silny **spadek korony duńskiej** wywołał ogromną panikę. Musiano wstrzymać **notowania giełdy zbożowej**. W duńskim banku narodowym i innych bankach odbywają się konferencje nad chwyceniem się środków ochronnych przeciw dalszemu spadkowi korony duńskiej. Koła finansowe uważają że rząd musi wkroczyć przez zarządzenia handlowo-polityczne. Handel walutami będzie od jutra dozwolony bez ograniczeń.

ŻAŁOBA PO LENINIE.

Berlin. Z Moskwy donoszą, iż Kongres sowietów **zarządził 6-dniową żałobę po Leninie.** Po 8 dniach zbierze się Kongresunil sowietów, to znaczy, że zbiorą się przedstawiciele różnych Republik sowieckich **w Moskwie.** Kongres ten rozstrzygnie, kto ma być **następcą Lenina.** Dotychczas zastępował go byty przewodniczący w najwyższej radzie gospodarczej **Rykow** na polu gospodarczem, **Kamieniew** w sprawach zaś politycznych. **Tocki nie weźmie czynnego udziału** w tych obradach kongresu, gdyż jest ciężko chory i nieobecny w Moskwie.

KRONIKA

Kraków, 23 stycznia.

SPROSTOWANIE. W związku z notatką kronikarską z dnia 23 bm. prostuje się, że worek kawy wartości 200,000.000 Mkp. skradziono nie firmie **Bracia Rolniccy**, ale firmie spedycyjnej **Leon Henschoher.**

NA ZAWODY NARCIARSKIE DO CHAMONIX, które to zawody zapoczątkowują ósmą z rzędu olimpjadę, w tym roku rozgrywaną na ziemi francuskiej, wyjechała wczoraj wieczór z Krakowa reprezentacja Polski. W skład jej wchodzi sztefeta wojskowa, złożona z porucznika Wojcickiego, plut. Witkowskiego i szereg. Dańca, Kądziołka i Chrobaka. Jako cywilni zawodnicy na Olimpjadę pojechali pp. Kujawski i Bujak, oraz p. Ziętkiewiczowa. Ze sztefetą wojskową wyjechał pułk. Osmólski.W wysłaniu w wyekwipowaniu i złożeniu sztefety narciarskiej, jak nas informują, nie mała jest zasługa min wojny gen. Sosnkowskiego.

TRAGICZNY ZGON ADWOKATA. Onegdaj na przechodzącego ul. Pijarską koncypienta adwokackiego Dra Ignaca Drobnera spadł sopel lodu z dachu II piętra i ugodził go w głowę, powodując wstrząs mózgu. Wczoraj Dr. Drobner nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu. Tragiczny ten wypadek odbił się głośnem echem w całem mieście, tembardziej, że Dr. Ignacy Drobner zażywał w kołach towarzyskich Krakowa i wśród swych kolegów z palestry jak najlepszej opinji.

NIEUDAŁE PRZEKUPSTWO. Aresztowano Cecylję Buchmeister, która usiłowała nakłonić wywiadowcę E. U. Ś. do zaniechania swych czynności, wkładając mu do kieszeni 30 miljonów. Dzielny wywiadowca nie dał się jednak przekupić i Cecylję Buchmeister aresztował.

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ. Wczoraj wieczorem zmarł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią Tadeusz Szczuciński, lat 22, urzędnik państwowy. Przy nieostrożnej manipulacji rewolwer wystrzelił, a kula ugodziła śp. Szczucińskiego w szyję, przeszywając mózg. Wezwany dr Siedlecki stwierdził natychmiastowy zgon.

ODCZYT. Związek Przemysłowców zach. Małop. oraz Tow. Ekonomiczne komunikuje, że odczyt p. **Dra Rogera Battaglii** p. t. „Gospodarcze znaczenie sanacji skarbu" odbędzie się dzisiaj (środa) o godz. 6 popol. w sali Izby handlowej i przemysłowej.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA (Aleja Krasińskiego 8, Dom górników). Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór. **Kurs nauki obywatelskiej:** Środa 23 stycznia, godz. 7.30 w.: Dr. Wiktor Kuźmiar: „Budowa geologiczna ziem polskich". Piątek, 25 stycznia, godz. 7.30: Prof. A. Matejko: „Zagadnienia ustrojowe dawnej Rzeczypospolitej".

OGÓLNE ZGROMADZENIE P. T. CZŁONKÓW TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO w Krakowie odbędzie się w dniu 3 lutego br. (niedziela) w sali konferencyjnej Magistratu na I. p. o godzinie 10.30 rano. W razie braku kompletu odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 11 przed południem drugie ogólne Zgromadzenie bez względu na ilość P. T. Członków. Na porządku dziennym. 1) Budżet Towarzystwa na rok 1924, 2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej.

ZGUBIONA LEGITYMACJA KOMISARZA SPISOWEGO. Magistrat komunikuje: p. Józef Siwadłowski, zajęty w Krakowie w charakterze komisarza spisowego przy spisie osób posiadających majątek, zgubił swą urzędową legitymację, oznaczoną liczbą 17, w której miejsce wydaje się mu duplikat, oznaczony u góry jako taki, przy zamieszczeniu obok pieczęci Magistratu i podpisu Prezydenta miasta. Podając powyższe do ogólnej wiadomości nadmienia się, że odtąd zgubiona legitymacja traci swą ważność, a ewentualny znalazca zechce ją zwrócić bądź w Miejskiem Biurze statystycznem przy pl. WW. Świętych l. 6, oficyna II. p., bądź w lokalu przy ul. Wąskiej l. 3, I. p.

POŻAR. Dziś rano przy ul. Dajwór w domu nr 20 zapaliły się sadze w kominie. Wezwana straż pożarna szybko zlikwidowała ogień.

ARESZTOWANO Nowakowską Marję, lat 22, służącą, za kradzież czekolady na szkodę Henryka Goldbergera. — Aresztowano Piotra Lułyja, rob. w Wieliczce za kradzież pasa transmisyjnego na szkodę nieznanego właściciela. — Aresztowano Jana Filipka za awantury, które wyrządzał w kinie „Opieka".

Z WIADOMOŚCI POLICYJNYCH. W dniu 3 stycznia br. w czasie rewizji u Tadeusza i Walerii Wrońskich z Nowego Sącza, znanych złodziei skradziono 7 poszewek białych na poduszki z wyprutemi monogramami, jak można z śladów ich odczytać R. S. oraz jeden jasiek z takimi znakami. Rzeczy te są do odebrania w Ekspozyturze Śledczej w Nowym Sączu.

— Dnia 9 stycznia w Niepołomicach aresztowano Józefa Pietruchę i Stanisława Majchurę, w czase, gdy sprzedawali palto podejrzanego pochodzenia. Obaj aresztowani są nałogowymi złodziejami. Podczas rewizji przeprowadzonej u nich znaleziono złoty pierścionek damski wysadzany drogocennemi kamieniami, teczkę żółtego koloru z imitacji skóry krokodylej, trzy portfele skórzane czarne, cztery chusteczki i dwa scyzoryki. — Obwinionych, którzy z posiadania tych rzeczy wytłumaczyć się nie mogli odstawiono z Niepołomic do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Kradzieże. Stanisławowi Sikorze, zamieszkałemu w Podgórzu, skradziono na tutejszym dworcu w Krakowie pakunek z garderobą wartości 100 miljonów mk.

— Antoniemu Coci, medykowi, zamieszkałemu w Krakowie skradziono w pociągu na stacji w Krakowie parę kaloszów wartości 15 miljonów.

— Okwaczkowi Władysławowi skradziono z wozu stojącego przy ul. Legionów czarny kożuch.

— Stasiewiczowi Andrzejowi, zam. przy ul. Garbarskiej skradziono z niezamkniętej szafy zegarek wartości 20,000.000 mk.

—ooo—

Z powodu tragicznej śmierci naszego nieodżałowanego kolegi, dra Ignacego Drobnera, wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze współczucie rodzinie Zmarłego.

Stowarzyszenie kandydatów adwokackich w Krakowie.

—ooo—

NAJWYŻSZE CENY PŁACI za brylanty, perły, złoto, srebro, zegarki, oraz zęby sztuczne Corzecińska firma zegarmistrzowsko jubilerska Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowska 1.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę premjera „Ptaka" J. Szaniawskiego. Tematem sztuki jest kontrast poezji do prozy życia rzucony tutaj na tło ze szlachetnym humorem rysowanej atmosfery małomiasteczkowej. Rolę główną studenta i hodowcy złotego ptaka, który jest głównym tłómaczem idei autora, odegra p. Białkowski, partnerka jego jako burmistrzanka będzie p. Mazarekówna, reprezentantem fantastycznej „gminy" p. Jednowski jako burmistrz, dalej „radcy" pp. Dobiesław, Chodecki, Marczyński i Senowski oraz p. Piekarski jako sekretarz. W mniejszych rolach występują p. Zaklicka, Brandt, Szymborski, Łubiakowski.

Dzisiaj „Kaligula", jutro wraca na afisz „Sen nocy letniej".

Z TEATRU BAGATELA. Nowa rewja humoru powtórzona będzie dzisiaj w środę o godz. 8 wieczorem. „Noc Sabatu" ukaże się jeszcze we czwartek, poczem ustąpi miejsca wesołej komedji Flersa i Croisseta „Prawda w winie", z której próby dobiegają końca pod reżyserją p. Nowakowskiego.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kaligula"
Czwartek: „Sen nocy letniej"

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Karnawałowa rewja humoru"
Czwartek: „Noc Sabatu"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Środa: „Szczęście Mery"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Dzieci Rewolucji".
Wanda: „Ich Troje"
Nowości: Max Linder — „Zręczny muszkieter".
Sztuka: „Za murami klasztoru".
Warszawa: „Apasz i ulicznica".
Red ta: „Piękno ..."
Promień: „Czarny dyabełek".
Zachęta: „Piotr Wielki".

Z KRAJU

CENY DZIENNIKÓW. Warszawa (AW). Wczoraj Związek wydawców uchwalił podwyższenie ceny pojedyńczego egzemplarza dziennika **na 250.000 mkp.** Jednakowoż nie wszystkie dzienniki zastosowały się do tej uchwały.

ZE SPORTU

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ odbyło się 20 bm. w lokalu Koła Mieszczańskiego przy ul. Jagiellońskiej 9. Zebranie było licznie obesłane przez kluby okręgu krakowskiego, a obrady toczyły się bez przerwy od godziny 11 przedpoł. do godz. 7 wieczorem. Dyskusja bardzo ożywiona, miejscami nawet burzliwa, obracała się głównie około sanacji stosunków, panujących w K. Z. O. P. N. Szczególnie działalność kolegjum sędziów poddano surowej krytyce. Niestety jednomyślność w krytykowaniu nie utrzymała się do końca i cały szereg wniosków, prowadzących do polepszenia stosunków nie uzyskał kwalifikowanej większości.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu: prezesem K. Z. O. P. N. został wybrany p. dyr. Bieżeński, wiceprezesami zostali p. Rząca i p. Orzelski, sekretarz p. Krajewski, skarbnik p. Njedoma, kapitan związkowy p. inż. Rosenstock, członkowie: pp. kpt. Klocek, Tarnawski, dr Glaser, dr Weiss. Przeworski, Molkner. Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący p. Orzelski, członkowie: pp. Kornaś Mastalski, Zabża, dr Lusigarten, Skotnicki, Paster, Stattler, dr pułk. Gross, dr Korngold, Gaweł.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Naprawa skarbu

Warszawa, 21 stycznia.

Obecna sytuacja gospodarczo-finansowa Polski przypomina żywo położenie skarbowe Niemiec z listopada i grudnia ubiegłego roku (1923). Tu i tam wprowadzenie nowej waluty, czy surogatu pieniądza, uregulowanie budżetu państwowego przez pomnożenie podatków, a zmniejszenie wydatków, słowem stabilizację stosunków ekonomicznych poprzedziło ostre przesilenie, znajdujące swój wyraz w podrożeniu środków codziennej konsumcji i codziennego użytku i zastoju w handlu i w produkcji I tam z tego powodu poddawano w wątpliwość skuteczność wszelkiej akcji sanacyjnej, pesymizm ogarnął nietylko tzw. szerszą publiczność, ale koła, zainteresowane najbliżej w naprawie skarbu, czynniki rządowe i parlamentarne.

Konferencje, odbywające się w ministerstwie skarbu na temat zwalczania drożyzny, uruchomienia aparatu skarbowego, uregulowania budżetu i wcielenia w życie statutu banku emisyjnego, nie są wolne od daleko idącego pesymizmu niektórych uczestników. Pesymizm ten jest najzupełniej zrozumiały po tylu nieudałych próbach uzdrowienia skarbu przez niepowołanych lekarzy. Pesymizm ten jest zresztą o wiele mniej niebezpieczny, niźli zbytni optymizm, cechujący tu niektóre organa prasowe, zawsze zachwycone każdorazowym planem skarbowym. Nie mniej w tutejszych kołach przemysłowych i handlowych przeważa obecnie zdanie, iż plan skarbowy Wł. Grabskiego ma wszelkie szanse powodzenia. Dano temu wyraz stanowczy na ostatnich konferencjach w ministerstwie skarbu z udziałem przedstawicieli kół przemysłowych i handlowych. Analogja ze stosunkami niemieckimi jest tu udzerzająca.

Reforma walutowa Niemiec ograniczyła kredyty państwa w banku rentowym do kwoty 1,200.000.000 marek w złocie. ¼ część tej sumy tj. 300,000.000 ma być obróconą na zwrot poprzednich kredytów, tak iż państwu pozostaje jedynie rezerwa 900,000.000 mk. w złocie przez czas przejściowy, tj. aż do wyrównania budżetu. Są to kwoty minimalne wobec zapotrzebowania kredytu w r. 1922/1923, gdy dochody z ceł, podatków itd. wynosiły w r. 1921 3609,0 milj. złotych marek, czyli 300,8 milj. miesięcznie, w r. 1922 już tylko 146,3, w r. 1923 nawet 88,2, z końcem roku wreszcie 12,3 miljonów marek złotych. Kredyt 900,000.000 mk. banku państwa byłby bardzo szybko wyczerpany, gdyby nie właśnie zmiany skarbowo-gospodarcze, wywołane zdrową polityką gospodarczą Niemiec z dni ostatnich, gdyby nie zaprzestanie druku banknotów. Sam deficyt kolei państwowych wzrósł z 187,8 milj. marek w złocie w r. 1921 na 834,7, w r. 1922 1789,7 milj w r. 1923, o zubożeniu ludności, płacącej wysoki podatek inflacyjny, świadczą cyfry podatku dochodowego, który wykazuje 1009,7 milj. „złotych" marek w r. 1921, podczas gdy w r. 1923 zaledwie 195,1 milj. marek. Słowem, stan rzeczy niemal ten sam, co u nas spadek waluty unicestwiał wszelkie próby odrodzenia gospodarczego. W szczególności podatki malały w wartości szybciej, jeszcze niźli spadek waluty, jeśli się zważy biurokratyczny zarząd skarbowy. Węglowy podatek zmalał z 326,6 w milj. marek w złocie w r. 1920 na 53,8 w r. 1923, opłaty wywozowe z 157,4 na 23,5 w tym samym czasie. W okresie najwyższej ekspanzji gospodarczej i podatkowej w r. 1921 przy 300,8 milj. marek w złocie miesięcznych wpływu, zapotrzebowanie kredytu ze strony państwa przenosiło zawsze jeszcze 376,1 milj. złotych marek.

Taki był stan rzeczy w chwili wprowadzenia reformy walutowej. Reforma polegała przedewszystkiem na umniejszeniu wydatków, co biorąc ze stanowiska spadku wartości pieniądza, nastąpiło już samo przez się w chwili stabilizacji waluty, gdy cyfry wydatków przestały rosnąć z każdorazową zniżką marki. Urzędnicy i służba państwowa, dostawcy etc. otrzymywali już stabilizowane należytości.

Deficyt kolei zmniejszono wydatnie przez dostosowanie taryf kolejowych do właściwych cen i parytetu niemal przedwojennego. Obecnie rezultat gospodarki kolejowej jest tak zadawalający, iż przystąpiono (z dniem 20. I.) do potanienia o 8% taryf towarowych, a to celem sprowadzenia powszechnej obniżki cen za artykuły codziennej konsumcji i codziennego użytku. Podatki podwyższono bardzo znacznie i „zwaloryzowano" je podobnie jak u nas, przytem w ściąganiu okazano wiele sprężystości. Rezultaty nie dały długo czekać na siebie. Wskaźnik kosztów utrzymania spadł już w dniu 3/XII 1924 o 1.3%, w d. 8/XII o 16.2%, w dniu 17/XII o 8.4%, itd. w porównaniu z okresem poprzednim (tygodniowym). Z zatrzymaniem maszyny drukarskiej ludność zaczęła się wyzbywać zwolna wysokocennych walut obcych, tem bardziej, że zwiększone wydatki. ciężary podatkowe itd. zmuszały do pokrywania nadzwyczajnych wydatków nadzwyczajnymi dochodami.

Okres przejściowy był jednak bardzo ciężki, drożyzna wzrosła chwilowo bardzo silnie tuż przed wprowadzeniem reformy walutowej. W cyfrach indeksowych (w porównaniu z czasem przedwojennym = 100), wynosiły koszta utrzymania w Niemczech przed reformą w sierpniu 67,0,485, w październiku 430,100, w listopadzie już 86,200 miljardów. W grudniu, gdzie już mamy do czynienia ze zlikwidowanem przesileniem, cyfry indeksowe kosztów utrzymania w miljardach są następujące:

19 listopada . . .	831,0	+ 280,3%
26 listopada . . .	1535,0	+ 84,7%
3 grudnia	1515,0	— 1.3%
10 grudnia . . .	1269,0	— 16.2%

Okres przesileniowy więc od początku listopada mniejwięcej, a 3 grudnia był bardzo dotkliwy dla ludności pracującej i przemysłu, walczącego z masowym wzrostem kosztów utrzymania i robocizny. Na rynku panował wielki brak gotówki obrotowej wobec olbrzymich sum, potrzebnych na wypłacy robotnikom i zakupno surowca.

Okres ten jednak trwał względnie niedługo, ustępując miejsca żywemu obrotowi z powodu wzmożonych podatków i danin. Producenci i kupcy byli zmuszeni zerwać z kwietystycznem magazynowaniem towaru w magazynach i składach, wobec wysokich ciężarów podatkowych, które musiały być pokryte terminowo z pozbycia większych partyj towaru. Szczególnie zboże rzucono odrazu w większych masach na rynek, osiągając zniżkę cen ziarna, mąki i chleba, co oczywiście wpłynąć musiało decydująco na ustabilizowanie cen za pracę i towary. Równocześnie ludność była ostrożną w czynieniu masowych zakupów, czynienie zapasów było już niepotrzebne wobec stabilizacji waluty, zresztą siła kupna ludności wogóle zmalała po okresie inflacyjnym, przy zwiększeniu ciężarów publicznych i zniżeniu stopy życiowej z wejściem w okres oszczędności. Odpadło ryzyko kupca, producenta, złączone ze spadkiem waluty. Słowem, ceny miały tendencję stabilizacyjną, aczkolwiek są jeszcze zawsze wyższe, niźli przed wojną.

Tak się przedstawiały w Niemczech stosunki przed i po sanacji skarbu zresztą jeszcze nie zlikwidowanej. I tam pesymizm kół przemysłowych i handlowych ustąpił wobec realnej reformy. Obecnie następuje ostatni akt reformy, w marcu br. ma być otwarty bank emisyjny, który wypuści monetę, opartą na złocie, wycofując markę rentową.

Zasady obecnego planu sanacyjnego w Polsce są wielce zbliżone do planu naprawy skarbu w Niemczech, podobnie jak zbliżone wielce były stosunki inflacją wywołane. Tu i tam fachowcy oparli naprawę skarbu na równowadze budżetowej, ograniczeniu wydatków i pomnożeniu dochodów państwowych, na rosnącem zaufaniu do polityki finansowej rządu, zwiększonej oszczędności, wydajności pracy szerokich rzesz ludności. Znajdujemy się obecnie w owym okresie przejściowym, który Niemcy przechodziły w listopadzie 1923 r. Niema żadnego powodu by Polska, nie przeszła zwycięsko tego okresu i by nawet pewne błędy w naszej polityce finansowo-skarbowej nie zostały w zupełności wyrównane przez te ukryte i „drzemiące" siły gospodarcze, jakie kryje w sobie oparte na bogactwach kopalnianych i rolniczych uprzemysławiające się coraz bardziej gospodarstwo narodowe Polski.

Trzy reguły zaciągania pożyczek zagranicznych

Sergium Witte był znakomitym reformatorem finansów rosyjskich i twórcą złotej waluty rublowej na przełomie XIX i XX wieku. Od dwóch lat ogłoszone są jego pamiętniki odznaczające się tem, że były istotnie jako takie pisane i nie należą do powszechnego obecnie typu autoapologij, przeprowadzanych w formie tzw. „pamiętników".

W pamiętnikach Wittego rozsypanych jest też mnóstwo spostrzeżeń i wskazań doświadczonego i znakomitego finansisty, które do dzisiaj zachowały całkowite uzasadnienie. Powinny też wejść do skarbca wiedzy każdego, kto się dzisiaj zajmuje teoretycznie, a szczególnie praktycznie takiemi sprawami jak finanse, waluta, pożyczki zagraniczne itp.

Dla przykładu przytoczymy tu trzy reguły, które ustala Witte dla sztuki zaciągania pożyczek zagranicznych.

A więc pierwszą regułą jest, że nikt nie może i nie potrafi zaciągnąć pożyczki bez pośrednika. Jest to zwyczaj utarty w świecie finansowym międzynarodowym. Żadne państwo też, które chciało ten zwyczaj przełamać, nie wyszło na tem dobrze.

Drugą regułą obowiązującą przy zaciąganiu pożyczek państwowych. jest zasada, że pośrednik musi otrzymać prowizję. Minister skarbu, który chciałby wznieść się ponad ten zwyczaj i zlekceważył go sobie, narazi siebie na śmieszność, a państwo na szkody, przyczem okaże się, że jest właściwie dyletantem, który niema wyobrażenia o etykiecie zwyczajowej, obowiązującej przy zaciąganiu państwowych pożyczek zagranicznych i ułatwiających ich zaciągnięcie.

Trzecią zasadą, którą Witte gorąco zaleca w swoich pamiętnikach. jest przestroga, ażeby minister skarbu, pragnący uzyskać pożyczkę państwową zagranicą, nie drażnił wielkich bankierów żydowskich międzynarodowego świata finansowego. Hr. Witte pisze, iż pomimo, że bardzo często pożyczkę państwową dają nie żydzi, lecz chrześcjanie, nie należy drażnić żydowskiej finansjery międzynarodowej, nawet i wtedy, kiedy nie ona daje pieniądze, ponieważ może ona — rozdrażniona i zaczepiona — przeszkodzić dojściu pożyczki do skutku.

Hr. Witte w swojej działalności urzędowej zaciągnął wiele pożyczek państwowych dla Rosji. Całe jego urzędowanie opierało się właściwie na ciągłem poszukiwaniu i na ciągłem uzyskiwaniu pożyczek zagranicznych dla skarbu rosyjskiego. Można go więc nazwać specjalistą w sztuce zaciągania pożyczek państwowych. Głosu i przestróg takiego specjalisty, słuchać należy pilnie i uważnie.

Gdy p. Kucharski jadąc po pożyczkę do Londynu, był zamiast żywego Hamerlinga wziął ze sobą umarłego Wittego w postaci jego pamiętników (istnieje ich przekład niemiecki), to wprawdzie byłby zapewne także pożyczki nie ustrzegł, ale byłby nie popełnił tylu i takich błędów i omyłek, które przez długi czas utrudniać będą robotę każdemu, kto po nim wybierze się zagranicę w poszukiwaniu pożyczki.

Grudniowy dochód skarbu państwa

Tymczasowe zestawienie wpływu podatków opłat skorbowych i monopolowych wykazuje, iż wpływy te już w grudniu zaczęły znacznie się podnosić.

Z pozycji dochodowych, które znacznie wzrosły, wymienić należy przedewszystkiem wpływ podatków gruntowych, które z sumy 128,164 miljonów w listopadzie, wzrosły w grudniu do sumy 1,566 494 miljonów. Dalej idzie podatek przemysłowy, który wzrósł pięciokrotnie i dał w grudniu 5,556,747 miljonów. Poważną pozycję stanowi również podatek majątkowy — 1,493,816 miljonów. Z podatków konsumcyjnych: podatek od spirytusu dał 3,748,653 miljonów, cukru 921.063 miljonów, węgla 738,621 miljonów, oleju skalnego 800.224 miljony, zapałek 205,368 miljonów.

Za opłaty od patentów na wyrób i sprzedaż trunków wpłynęło w grudniu 432.150 miljonów, gdy w listopadzie pozycja ta stanowiła 1,569 miljonów.

Cło przywozowe dało 4,103.269 miljonów, gdy w listopadzie 861.269 miljonów. Z pośród innych wpływów podatkowych najpoważniejsze pozycje stanowią podatek spadkowy 265.023 miljony, opłaty od weksli 245.536 miljonów, opłaty od rachunków 214.638 miljonów, sprzedaż stempli 340.846 miljonów, różnych opłat urzędowych 835.599 miljonów.

Wpływ monopolu solnego w grudniu stanowi 142,554 miljonów, monopolu tytoniowego 1,496.539 miljonów, z opłat wywozowych 628.846 miljonów, z loterji państwowej 7.500 miljonów.

Ogółem wpływy podatków bezpośrednich stanowią w grudniu 9.997.353 miljonów, gdy w listopadzie 1,957.760 miljonów, wpływy zaś z podatków konsumcyjnych stanowią 7,170,937 miljonów, gdy w listopadzie wyniosły 2,496.245 miljonów.

Wpływy z ceł, opłat, stempli wyniosły 2.051.531 miljonów, gdy w listopadzie 396.030 miljonów.

Wpływy z opłat wywozowych, monopolów i loterji dały w grudniu: — 25.598.439 miljonów, gdy w listopadzie 7.459.291 miljonów.

Znaczny wzrost wpływów wyraża się nietylko w markach, lecz i przy przerachowaniu wszystkich pozycyj na złote polskie wedle odpowiedniego wskaźnika.

Podatki bezpośrednie dały w grudniu 11.656.845 złotych polskich, gdy w listopadzie 6.147,701 złotych polskich.

Podatki konsumcyjne dały w grudniu 8,361,305 złotych polskich, gdy w listopadzie 7,838,634 złotych polskich.

Cła przewozowe, podatek spadkowy, giełdowy, oraz różne opłaty od ubezpieczeń, weksli, dokumentów, rachunków, należności sądowe, sprzedaż stempli, grzywny i inne opłaty dały w grudniu 2,392.071 złotych polskich.

Opłaty wywozowe, monopole i loterja dały w grudniu 29,847.604 złotych polskich, gdy w listopadzie 23,423.491 złotych polskich.

Z zestawień powyższych wynika, iż podatki bezpośrednie wzrosły — biorąc za podstawę do porównań sumy w złotych — prawie o połowę, podatki zaś konsumcyjne lubo wykazują pewien wzrost, nie ciążą w takim stopniu na ogóle ludności. — To samo dotyczy wpływów z monopolów.

Giełda poznańska

Poznań, 22 stycznia. Za 100 MP. nominalnie. (W tysiącach Mp.) Pozn. Zw. Sp. Zarob. 2200—2100, Pozn. Bank Ziemian 240—230. P. Bank Handlowy 850, Wielk. B. Rolniczy 70, Stadthagen Bydg. 950, Barcikowski 170, Brow. Krotosz. 1000—950, Cegielski 260—210, Centrala Rol. 110—100, Centrala Skór 850, Goplana 400, C. Hartwig 250, Hurtownia Sp. Spoż. 270, Herzeld Victorius 2200, Lakoma 250, Len w Toruniu 400, Lubań 18000, Dr. Roman May 10000—8000, Marynin 120—100, Młyn Ziemiański 375, Pendowski 250, Płótno 260—250, Pneumatyk 60, Pozn. Sp. Drzew. 550—575—550, Tkanina 170, Tri 1150, Unja 2600—2500, Wagon Ostrowo 4200, do 4000, Wisła Bydgoszcz 475, Wytwórnia Chemiczna 190—180, Zjednoczone Browary Grodziskie 600—580, Hurtownia Skór 150.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 22 stycznia. Na rynku strączkowych i nasion pastewnych panowała tendencja słabsza wskutek ożywionej podaży. Notowano za 100 kg. loco wagon st. załad. w miljonach Mp.: groch „Victoria" 49—59, polny 22—32, peluszka 20—27, wyka jara 17—22, seradela 15—20, koniczyna czerwona 137—196, biała 245—392, szwedzka 98—147 (zależnie od stopnia czystości), przelot 137—176, lucerna chmielowa 39—59 (zależnie od zanieczyszczenia).

Transakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) w miljonach Mp. za 100 kg netto. Franco stacja załadowania: Żyto kongresowe 118 f (20) 25.5, 117 f (30) 25, — pomorskie 117 f (30) 25, jęczmień kongresowy brow. (25) 25—25.5, — kongresowy jednolity)30) 23.5—24, owies kongresowy jednolity (55) 24, mąka żytnia 70 prc. kongresowa (90) 49, — poznańska 70 prc. (30) 53—54.5; franco Warszawa: owies poznański (15) 26, groch polny jednolity (15) 52.5, mąka żytnia 70 prc. kongresowa (30) 55.5, kasza jęczmienna I gat. (15) 65. Zaofiarowanie duże, tendencja zniżkowa, obroty duże.

Lwów, 22 stycznia. Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót około 40 tonn. Tranzakcje żytem i jęczmieniem browarowym przy silnem zainteresowaniu. Podaż bardzo słaba przy popycie na zboże twarde. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie ożywione w miljonach Mp.: Pszenica 37.3—38.3 (cena szacunkowa), żyto 26—27, jęczmień 23—24, owies 22—23 (cena szacunkowa). — Mąka i otręby bez zmiany.

Gdańsk, 22 stycznia. (Urzędowo). Usposobienie dla pszenicy nadal mocne i bez zmiany. Żyto 6.50 do 6.80, jęczmień bez zmiany, owies mocniej 5.90 do 6.25.

Gdańsk, 22 stycznia. (Nieurzędowo): Pszenica 9.75—10.30, żyto 6—6.40, jęczmień 6.50—7, owies 5.75—6, groch drobny 10.50—13.15, groch Victoria 18—25, otręby żytnie 4.75, pszenne 5.90. mąka żytnia i pszenna bez zmiany.

Ceny złota i srebra

Kraków, dnia 23 stycznia. W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za gram złota 6,456.000, za gram srebra 184.500.

Monety złote: Korona austrjacka 1,968.000. Monety Unji łacińskiej 1,874 000. Dolar 9.715.000. Funt szterling 47.273.000. Gulden holenderski 3.904 000. Korona skandynawska 2,603 000. — Marka niemiecka 2,313 000. Rubel 4,998.000 m.

Monety srebrne: Korona austrjacka 770 000 Monety Unji łacińskiej 770.000, Gulden austrjacki 2,049.000, Gulden holenderski 1.743.000, Szylling 965.000, Dolar 4.437 000, Korona skandynawska 1,117.000, Rubel 3,320.000, Marka niem. 922.000.

Wolno czy nie wolno oznaczać cen w złotych polskich

Wedle informacji jednego z porannych dzienników krakowskich, oznaczanie cen towarów w złotych polskich, równych frankowi złotemu wedle każdorazowego kursu, jest **zabronione**, a przekraczający zakaz podlegną karze **10 miljardów marek.**

Informacje, jakie nadsyła nam w tej sprawie krakowska Izba Handlowo-Przemysłowa są wręcz **sprzeczne** z informacją powyżej przytoczoną, a opierają się na wynikach **wczorajszej konferencji prez Epsteina z miarodajnymi władzami skarbowemi.**

Wobec tej sprzeczności Izba Handlowo-Przemysłowa zwróciła się dzisiaj rano **telegraficznie do Warszawy** celem wyjaśnienia tej dla sfer kupieckich naszego miasta ogromnie niepokojącej sprawy. Odpowiedź po jej nadejściu zostanie natychmiast **podaną do publicznej wiadomości.**

NOWA FABRYKA TEKSTYLNA W KRAKOWIE. W pośrodku między wielkiemi środowiskami produkcji włókienniczej w Łodzi i Bielsku zadawala się Kraków ubocznemi gałęziami tego działu wytwórczości, powołując do życia pracownie kilimkarskie, fabryki dywanów, wytwórnie koronek, fabryki wyrobów dzianych i t. d. Obecnie mamy do zanotowania powstanie nowego, bardzo interesującego zakładu produkcyjnego, opierającego się bardziej o pierwotną wytwórczość tekstylną. Istniejąca już przed wojną firma **H. Lichtig i Syn,** która utrzymywała ożywiony eksport trykotaży i rękawiczek z materjałów włókienniczych, wybudowała większą rozmiarami i w nowożytny sposób urządzoną fabrykę materjałów trykotowych oraz konfekcji trykotowej w Podgórzu przy ul. Wielickiej 26. Solidny dwupiętrowy gmach fabryczny, położony na obszernej parceli, mieści na parterze mieszkania personalu technicznego, suszarnie i lokal na farbiarnię. Pierwsze piętro obejmuje obok biur wielką halę maszynową z kompletem 32 maszyn do wyrobu materji trykotowych, o typach niespotykanych dotąd nigdzie w Polsce. Z zagranicznej przędzy bawełnianej, wełnianej oraz jedwabnej wyrabia fabryka na tych maszynach materjały trykotowe, przeważnie wyższych gatunków, w przeciwieństwie do podobnych zakładów Kongresówki, pracujących niżej gatunkowym surowcem. Na drugim piętrze mieści się hala konfekcyjna, zaopatrzona w 120 maszyn do szycia, przyrządy do apretury materjałów i rękawiczek, mechaniczne przykrawalnie itp. Zatrudnionych jest około 60 sił roboczych. Produkcja obejmuje materjały trykotowe z bawełny, wełny i jedwabiu, rękawiczki niciane i jedwabne, kamasze trykotowe i sukienne, wkońcu bieliznę trykotowa z tych samych materjałów. Zbyt kieruje się przeważnie na wewnątrz kraju. Po nawiązaniu dawnych relacji eksportowych spodziewane jest znaczne rozszerzenie wywozu. Gwarancją dalszego rozwoju nowej pożytecznej placówki przemysłowej jest niestrudzona praca współwłaścicieli, którzy nabyte zagranicą doświadczenie fachowe oddają na usługi krakowskiego zakładu.

ELEKTRYFIKACJA FRANCJI. (Mor). Francja będąc skazaną na sprowadzanie z zagranicy rocznie 20 miljonów ton węgla, dąży szybkim krokiem do zapewnienia sobie obfitych źródeł energji. Dotychczas siła elektryfikacji obliczoną była na pół miljona H. P., a obecnie wzrosła już do 1,400.000 H. P. Wyzyskanie energji Rodanu da niebawem nowe 1,000.000 H. P., dalsze źródła energji, uzyskane z Renu, dostarczą nowych 700.000 H. P., a Dordonia zwiększy energję o 500 H. P. Paryskie koleje podmiejskie, biegnące na południe od Sekwany wprowadzają z dniem 1 marca popęd elektryczny. Po przeprowadzeniu opracowanych już planów w ciągu lat dwudziestu będzie zelektryfikowane 3.200 kilometrów kolei na linji Paryż—Lugdun—Morze Śródziemne, oraz przeszło 200 km systemu kolei orleańskich.

FINANSE FRANCJI. Wpływy na pokrycie budżetu w grudniu r. ub. wyniosły 2,272 miljonów franków, czyli wzrosły o 227 miljonów w porównaniu z grudniem 1922 r. Dochody normalne 1923 r. wynosiły 21.520 miljonów, czyli wzrosły o 3,237 miljonów w porównaniu z dochodami w roku ubiegłym; podatek od obrotu wyniósł 3,015 miljonów, czyli wzrósł o 735 miljonów. Zaległości podatkowe wyniosły 4 270 miljonów, przekraczając o 1,175 miljonów, przewidywania budżetowe.

BUDŻET ROSYJSKI. Budżet Rosji sow. na rok 1923—24, wniesiony pod obrady Rady komisarzy ludowych przewiduje w wydadkach 205,116.000 czerwońców. Dochody rozkładają się w następujący sposób: 57 miljonów czerwońców, czyli 1/4 z dochodów od majątku państwowego, 148 miljonów z wpływów uzyskanych z podatków pośrednich i bezpośrednich, operacji kredytowych i emisyjnych.

ŻYCIE GOSPODARCZE WĘGIER. (Mor). Wychodzące we Wiedniu nakładem Związku Banków „Berichte aus den neuen Staaten" umieściły obszerny artykuł „Gezy Lengyela, z którego wynika, że tętno węgierskiego życia gospodarczego bije coraz żywiej. Przemysł agrarny i wszystkie jego gałęzie, jak młynarstwo, cukrownictwo i gorzelnictwo, słodownie i browarnictwo, nawet niezupełnie jeszcze uruchomione pracują na eksport. Produkcja młynów węgierskich przerabiała przed wojną 50 miljonów cetnarów metr. pszenicy węgierskiej, przyjmując do mlewa także dużą część zbiorów, pochodzących z państw bałkańskich. Cukrownictwo w r. 1923 pokryło zupełnie potrzeby krajowe i w pierwszej połowie zeszłego roku wywiozło zagranicę 120 tysięcy cetnarów metrycznych cukru. Przemysł spirytusowy i browarniczy przechodzą przesilenie z powodu zakazów wprowadzenia alkoholu do Ameryki i ograniczeń w imporcie do dawnych krajów zbytu. Produkcja konserw mięsnych rozwija się, eksport jej wyraża się w minionym roku cyfrą 12.218 cetnarów metr. Przemysł żelazny i hutniczy ucierpiał w czasie rewolucji przez zagaszenie wielkich pieców. Eksport maszyn wynosił w r. 1922 — 20,1 miljonów zł. kor., zaś import do Węgier obcych maszyn 13,2 miljonów robił w połowie r. 1922 dwa tysiące wagonów ropy. zł. kor. W ostatnich latach przemysł tekstylny węgierski powiększył się o 43 nowych fabryk, zaś 10 nowych znajduje się w budowie, a wiele fabryk powiększa swe dotychczasowe zakłady. Przemysł rafineryjny przerobił w połowie r. 1922 dwa tysiące wagonów ropy. Przemysł szklany wytworzył 40 miljonów flaszek. Przemysł papierowy znajduje się w fazie rozwoju i obecnie powstaje nowa duża fabryka celulozy i papieru, obliczona na znaczną produkcję.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA WĘGIERSKIEGO MŁYNARSTWA (Mor). Z Budapesztu donoszą, że pomiędzy koncernem młynarzy węgierskich a jednym z najpoważniejszych angielskich banków od kilku tygodni trwają pertraktacje o udzielenie pożyczki w kwocie 500 tysięcy funtów sterl. Pożyczka ta ma być spłacona w dziewięciu miesiącach. pożyczającym będzie rząd węgierski, a koncern młynów będzie figurował jako żyrant, dając na zastaw swą dziewięciomiesięczną produkcję.

Frank waloryzacyjny na 23-go stycznia wynosi 1,890.000 Mp.

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Przemysł drzewny w okręgu bydgoskim jest jednym z najpotężniejszych w całej Polsce, wykazuje bowiem 78 tartaków gatrowych o zdolności przetarcia rocznego 910 kbm drzewa, oraz 30 firm trudniących się handlem drzewa. Wspaniały port pod Bydgoszczą, powierzchni 95 hektarów zdolny jest pomieścić 300 tys. kbm. drzewa. W związku z tym utworzenie giełdy drzewnej w Budgoszczy posiada wielkie szanse.

FRANK PODATKOWY — A KOLEJOWY. Wobec różnicy pomiędzy ogłaszanym przez Ministerjum Skarbu **kursem złotego**, obowiązującym przy wpłacaniu podatków a kursem złotego stosowanym przy opłatach kolejowych i pocztowych zwróciliśmy się po informacje do źródła miarodajnego, gdzie nam wyjaśniono, że stosownie do taryf kolejowych i pocztowych zmieniającego się z dnia na dzień kursu złotego podatkowego jest technicznie niewykonalnem, aby kasy kolejowe i pocztowe mogły każdorazowy kurs zastosować potrzebne są na to terminy dłuższe. Narazie są one 2-tygodniowe. — Władze odnośne dążą do skrócenia tych terminów, gdzie to jest możliwe, a więc np. przy sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego okazało się możliwem zmienianie kursu złotego już raz na tydzień.

KOMUNIKACJA Z LIBAWĄ. Ryga (AW). Dzienniki łotewskie donoszą, że rząd łotewski za pośrednictwem swego przedstawiciela w Lidze Narodów wystąpił z prośbą o pośrednictwo w sprawie wznowienia komunikacji na linji kolejowej Libawa — Romny. Ruch linji tej ma wielkie znaczenie dla rozwoju ekonomicznego Libawy. **Linja przechodzi przez terytorjum Litwy kowieńskiej i Polski**, a wskutek znanego stanowiska Litwy, utrudniającego porozumienie w sprawach bieżących ruch na kolei tej jest zawieszony i bez pośrednictwa Ligi Narodów nie może być wznowiony.

ZAMKNIĘCIE FILJI BANKU RZESZY W GDAŃSKU (Mor). Z nowym rokiem przestała istnieć w Gdańsku filja Banku Rzeszy, utworzona tam w r. 1919. Zamknięcie musiało nastąpić wobec wprowadzenia guldena gdańskiego, gdyż filja straciła rację bytu.

EKSPLOATACJA WĘGLA W JUGOSŁAWJI. Berlin. (AW). Po zawarciu traktatu z Włochami Jugosławja przystąpiła do eksploatacji **pokładów weglowych w Bośni i Hercegowinie na wielką skalę.** Aby zaradzić brakowi wykwalifikowanych robotników rząd jugosłowiański wyasygnował odpowiednią sumę, celem sprowadzenia do kraju **40.000 górników jugosłowiańskich pracujących w zagłębiu Ruhry.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	22/I.
P. T. H. I—V.	2100—2250	2250—2000
„Impex"	170	160—165
„Pharma" (B. Jawornicki)	2050—2150	2800
Bracia Rolniccy Iem		600—550
„Polski Glob"		600—530
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	500	500—475
Zieleniewski I—IV em.	53000—53500	56500—51000
Warsz. Parowozy I—III em.	2575—2725	4500 3900
Cegielski, Poznań I—IX	3050—3250	3300—3100
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lem ea"		
„Trzebinia" I—IV em.	4000—4200	4300—3900
„Pocisk"	4600—5000	
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	80000—88000	82000—80000
Siersza	29000	29000—27000
Tepege	15000—16000	16250—14000
Polska Nafta	2600—2800	2650—2450
Oikos	24000	
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2100—2150	2400—2300
Pezet		
Strug		6000—5800
Syndykat Kosz., Kraków	875—850	1000

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	22/I.
Tłuszcze Trzebinia		
„Krakus"	6600—6700	7600—7400
Porcelana Ćmielów	7500—7450	7300—7200
Fabr. cukr. w Chodorowie	27000—27500	28500—27000
Elektr. Siersza I—IV em.	1900	
Zakłady przem. „Ryngraf"	2000	2200
S. W. Niemojowski	3200	3350—3100
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	2550—2400	2650—2550
Bank Hipoteczny	3700	
Bank Małopolski		3000
Ziemski Bank Kredyt.		1600
Powszechny Bank Kredyt.	475—550	
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	625—650	650—600
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.		25000
Bank Zachodni	7500	
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	4500—4700	
„Agrochemja"		23000
„Teropol"	380—425	400
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Kraków, 23 stycznia. Środa, jako dzień tradycyjnie „słaby", nie mogła oczywiście przynieść poprawy kursów efektów. Znamienne jednak dla nastroju dzisiejszego zebrania było zmniejszenie się podaży, oraz ochota do kupna, co razem wzięte stało się powodem, że kursa na ogół utrzymały się na wczorajszym poziomie, a tylko mniej odporne podległy dalszej zniżce.

Zasadniczo można stwierdzić, że panika zniżkowa minęła. Zdecydowane wzmocnienie tendencji zależy od notowań giełdy warszawskiej.

Giełda pieniężna na ogół bez zmiany. tendencja jednak nieco mocniejsza. Tranzakcje dosyć żywe.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 135.000. Len 4.700—5.000. Nitrat 1.600—1.700. Węglówki 220—235. Lokomotywy 8.000—8.200. Nafta Krosno 22.000 Chyble 45.000 do 44.000. Elektrownia na Sanie 1.000.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH HANDLOWYCH.

Waluty: Dolary 10,350.000. Kor. czeskie 290.000. Kor. austr. 142.

Dewizy: N. York 10,200.000—10,225.000 do 10,250.000, kasa na jutro 10,300.000. Londyn 43,300.000. Zurych 1,765.000—1,760.000—1,780.000. Paryż 465.000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 23 stycznia. Nowy Jork 9,875—9,850 **tys., Londyn 41,850—41,750.000, Paryż 453.000, Wiedeń 139.75—138.75, Praga 286.750—286.250, Włochy 431.000, Belgja 409.000, Szwajcarja 1,706 tys., Holandja 3,670—3,669.000, Frank złoty 1,910 tys., bony złote 1,400—1,500.000.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 23 stycznia, otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.78 7/8. Londyn 24.50. Paryż 25.70. Wiedeń 0.81 1/4. Praga 16.80. Włochy 25.20. Belgja 23.95. Budapeszt 205. Helsingfors 14.35. Sofja 415. Holandja 215. Christjanja 81. Kopenhaga 94 1/2. Stokholm 150 1/4. Bukareszt 2.85 3/4. Berlin 135. Belgrad 661 1/4.

Giełdy pieniężne

Gdańsk, 22 stycznia. Giełda pieniężna (notowania w guldenach gdańskich): Warszawa 0.563 do 0.567, marka polska 0.588—0.592, dolar amerykański 5,9239—5.9536, Nowy Jork 5,9261—5,9560, Zurych (100 fr. 102.50—103.00, Paryż (100 fr.) 26.83 do 26.97, funt szt. 25.00—25.00, marka rzeszy 136657—137343, marka rentowa 135.63—136.34.

Nowy Jork, 22 styczna. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4 i trzy czwarte prc., przekaz na Londyn 429.25, przekaz na Londyn na 60 dni 420.25, przekaz na Paryż 455, przekaz na Amsterdam 3705, przekaz na Kopenhagę 16.16, przekaz na Pragę 290, przekaz na Berlin w płaceniu 23 za biljon.

Praga, 22 stycznia. Dewizy. Amsterdam 1299 i pół, Berlin 8.27 i pół za biljon, Chrystiania 480, Kopenhaga 566, Sztokholm 906, Zurych 604, Londyn 147.25, Nowy Jork 34.95, Wiedeń 487, marki niem. 8.22 i pół biljon, marki polskie 3.34 za miljon, Paryż 155, Włochy 152 i pół.

Ostatnie telegramy

z 23 stycznia 1924

SKUTKI DROŻYZNY.

Zakopane. (Tel. własny). Jak się dowiadujemy, znane w kraju i zagranicą sanatorjum dla piersiowo chorych, dawniej **Drów Dłuskich w Zakopanem, zostaje** z dniem 1 kwietnia zamknięte. Sanatorjum, które nigdy z natury rzeczy nie należało do przedsiębiorstw rentownych, z powodu drożyzny i opłakanych stosunków gospodarczych, panujących w kraju, (brak frekwencji) przynosiło w ostatnich czasach **takie deficyty, że zarząd nie jest w stanie ponosić w dalszym ciągu nadmiernych niedoborów.**

Giełdy towarowe

Nowy Orlean, 22 stycznia. Targ bawełny. Targ miejscowy Middling 3338. Targ terminowy: styczeń 3296, marzec 3313, maj 3256, lipiec 3304, październik 2702.

Brema, 22 stycznia. Targ bawełny. Fully middling good colour and stople loko za 1 kg. 3532 cent., notowane przy zamknięciu targu wstępne.

Nowy York, 22 stycznia. **Giełda zbożowa: pszenica** zimowa loko 125 1/4, pszenica twarda zimowa loko 126 1/4; kukurudza loko 92; mąka spring wheate claers 500/550; fracht zbożowy na kontynent 15 ct., fracht zbożowy do Anglji 3 szlingi 3 pensy.

Nowy York, 22 stycznia. **Targ bawełny.** Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 2700. Dowóz wewnątrz kraju 11000. Wywóz na kontynent 1000. Targ miejscowy middling 3325.

Targ terminowy: styczeń 3283, marzec 3307, maj 3228, lipiec 3220, sierpień 2965, wrzesień 2855, październik 2782/2785, grudzień 2736.

ZE SWIATA

Po śmierci Lenina

Nagłe pogorszenie w stanie zdrowia Lenina nastąpiło zupełnie niespodziewanie, gdyż w ostatnich czasach stan zdrowia dyktatora Rosji nie budził już obaw lekarzy. Pogorszenie to nagłe nastąpiło w poniedziałek koło południa, a w kilka godzin potem Lenin już nie żył. Całe miasto tonie w czarnych żałobnych chorągwiach. Ciało Lenina zostało wczoraj przewiezione z sanatorjum w Górce do Moskwy. Zwłokom towarzyszyła eskorta honorowa aż do samego domu zawdowego, gdzie zostały one wystawione z wielkim przepychem na widok publiczny. Wartę honorową przy ciele zmarłego mają pełnić nietylko członkowie partji komunistycznej, ale przedstawiciele wszystkich stanów i klas narodu rosyjskiego.

Śmierć Lenina wywołała olbrzymie wrażenie i przygnębienie w Moskwie. Wśród komunistów panuje niepewność jaki będzie dalszy los republiki sowieckiej, szczególnie wobec rozłamu, który nastąpił w ostatnich czasach między Trockim a innymi członkami wybitnymi partji, a który Lenin umiał łagodzić.

Morawska - Ostrawa. Tutejsza „Morgenzeitung" organ niemiecko - żydowskich sfer handlowo przemysłowych na Morawie apoteozuje w artykule wstępnym osobę zmarłego Lenina i pisze, że zgasł meteor, który przez dłuższy czas przenikał świat swoim jaskrawym blaskiem. Było to życie tak silne, jakiego nie zna historja. „Czy prócz założyciela chrześcijaństwa — pyta „Morgenzeitung" — zdołał jakikolwiek człowiek na świecie w kilku latach rozszerzyć swe idee tak potężnie. Wiedzieli o nim wszyscy, i lordy nawet w środkowej Anglji, pracujący analfabeci w kopalniach amerykańskich i murzyni Afryki. Handlarze londyńskiej City, amerykańscy przemysłowcy, francuscy rentierzy drżeli na samo wypowiedzenie nazwiska Lenina. Ludzi tego rodzaju co Lenin nie mierzy się zwykłą miarą, są oni czemś jedynem w swoim rodzaju. Nie leży to w naszej mocy usunąć się z pod ich działania czy podoba nam się czy nie. Lud rosyjski nierozumiał go tylko przeceniał, był to nadczłowiek, autokrata, car.

PROGRAM KONFERENCJI BAŁTYCKIEJ. Ryga (AW). Znany dziennik łotewski „Latvia Karewis" zamieszcza artykuł na temat programu bliskiej **konferencji baltyckiej w Warszawie.** Konferencja warszawska — zdaniem organu łotewskiego musi poprzedzać konferencję ryską, w której uczestniczyć będzie Rosja. Konferencję ryską należy wobec tego odroczyć, ponieważ państwa bałtyckie muszą się uprzednio porozumieć w Warszawie co do stanowiska, jakie należy zająć w stosunku do **Rosji.** Ujednostajnienie poglądów na konferencji w Warszawie jest tem bardziej pożądane, że na konferencji ryskiej spodziewać się można całego szeregu propozycyj ze strony Rosji. Ścisła współpraca między Łotwą, Estonją, Finlandją i Polską w dziedzinie gospodarczej oraz zcharmonizowania jej z propozycjami Rosji sowieckiej musi stanowić główny przedmiot obrad warszawskich. **Przeciwieństwa litewsko-polskie prawdopodobnie nie będą wcale w Warszawie poruszane.**

Ostatnie wiadomości gospodarcze

ODROCZENIE TERMINU DO SKŁADANIA FASJI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że uwzględniając jej starania, Ministerstwo Skarbu udzielać będzie w konkretnych wypadkach odroczenia terminu do składania fasji podatku majątkowego najdalej do 15 lutego br.

Odpowiednio umotywowane podania kierowane do ministerstwa Skarbu wnosić należy na ręce Izby Skarbowej w Krakowie.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. (Mor.). Na tle ogólnych komplikacyj gospodarczych nastąpiło naprężenie stosunków pomiędzy pracodawcami, a robotnikami w Łodzi, gdzie grozi zamknięcie fabryk. Celem złagodzenia konfliktu rozpoczęły się pertraktacje przy udziale delegatów rządu.

BUDOWA PORTU W GDYNI. (Mor.). Celem przyspieszenia budowy portu w Gdyni powołano do współpracy inicjatywę prywatną a przedewszystkiem Związek Polski Przemysłowców Naftowych, który podejmuje budowę stacji naftowej. Minister przemysłu i handlu upoważniony przez komitet ekonomiczny ministrów podpisał umowę ze Związkiem polskich przemysłowców naftowych, mocą której związek zobowiązał się na własne ryzyko wybudować w Gdyni dwa zbiorniki naftowe po 100 ton, oraz budynki dla pomieszczenia biur i składów. Do zbiorników doprowadzony będzie na molo niebawem rurociąg, aby mogła być rozpoczęta regularna komunikacja przewozowa statkiem „Gazolina". W pertraktacjach jest sprawa nabycia dalszych statków transportowych, które żeglować będą pod polską banderą. Niewielki teren budowlany przyznano także Polskiemu Bałtyckiemu Towarzystwu Transportowemu, oraz poznańskiej firmie Przewozowi C. Hartwig. Nawiązane zostały również pertraktacje z Centralnym komitetem kopalń francuskich, które ma podjąć na molo budowę składów drzewnych, oraz zorganizować postój dla robotniczych okrętów pasażerskich.

PRODUKCJA NAFTOWA W PAŹDZIERNIKU 1923. (Mor.). Produkcja ropy w październiku wzrosła prawie o 200 wagonów. Ogółem wyprodukowano 656.452 cetnarów metr. ropy, czyli 6.565 wagonów wobec 6.366 wagonów wyprodukowanych w poprzednim miesiącu. — W okręgu Drohobyckim produkcja wzrosła o 116 wagonów, w Jasielskim o 43 wagonów, w Stanisławawskim o 18 wagonów.

IZBA HANDLOWA POLSKO-AUSTRJACKA. Po przeprowadzeniu odpowiednich pertraktacyj z Izbą Handlową Austrjacko-Polską w Wiedniu, względnie z jej przewodniczącym, b. ministrem Twardowskim, oraz ustaleniu potrzeby ścisłej łączności w życiu ekonomicznem Polski i Austrji przez przedstawicieli obu rządów podczas konferencji w Warszawie. Izba Handlowa Polsko-Austrjacka w Warszawie zorganizowała swoją central i rozwija swoją działalność w myśl przepisów statutu. Biuro Izby w Warszawie przyjmuje zapisy na członków, udziela wszelkich informacyj, jakoteż pośredniczy w umowach z firmami handlowymi i przemysłowymi, przeprowadza w tym zakresie wszelką korespondencję, przygotowywa organizację wystaw i jarmarków, poleca odpowiednio wyrobione firmy instytucjom zainteresowanym w obustronnym obrocie ekonomicznym, oraz utrzymuje stały kontakt ze źródłami zbytu i zakupu towarów. Izba posiada także specjalny referat, mający za zadanie ułatwiać umieszczanie Polaków w instytucjach handlowych austrjackich i odwrotnie: Austrjaków w instytucjach polskich. W celu bardziej systematycznej akcji, Izba posiada szereg wydziałów, prowadzonych pod kierownictwem fachowców przy współudziale osób zainteresowanych.

PREMJE EKSPORTOWE W HANDLU DRZEWNYM. (Mor). Wychodzące w Koszycach pismo fachowe drzewne „Karpathia" dementuje pogłoskę wiedeńskiego „Holzmarkt" o zamiarze wprowadzenia w Czechosłowacji premjj eksportowych dla przetworów drzewnych. Wspomniane pismo twierdzi, że wprowadzenie takich premij ożywiłoby znacznie zamierającą produkcję tartaczną, lecz sprawa ta nie była zupełnie przez rząd poruszaną.

GDAŃSKO-POLSKA SŁUŻBA HANDLOWA. (Mor.) Celem poparcia interesów handlu polskiego na terenie Gdańska tworzono pod powyższą nazwą organizację, która zastępując interesa polskiego handlu będzie posiadać specjalne biuro informacyjne i dążyć do ściślejszej wpółpracy z handlem gdańskim. Na czele organizacji tej stanie jako prezes p. J. Schmalenberg, zaś zastępcą prezesa wybrany został p. Kierski, dyrektor Banku Kwilecki, Potocki i Ska.

BANKRUCTWA W AUSTRJI. (Mor). W miarę stabilizowania się korony austrjackiej i zapoczątkowania kredytu, bardzo szybko rośnie w Austrji cyfra bankructw. W lipcu roku zeszłego było bankructw 39, w sierpniu 45, we wrześniu 51, w październiku 68 w listopadzie 76, w grudniu 93, i jak dotychczas nie ma nadziei wstrzymania postępującego z każdym miesiącem pędu do bankructw. Powodów, tak faktycznych, jak też i fikcyjnych bankructw szukać należy w pozostałości niezdrowych stosunków wojennych t. j. w orgji pośrednictwa i zyskach, jakie ono ciągnie, zanim towar dostanie się do rąk konsumenta. Niemniej poważnym powodem są utrudnienia kredytowe, drożyzna kredytu, wreszcie spekulacje giełdowe.

WSPÓLNOŚĆ INTERESÓW MUNDUS I THONET (Mor). Z Pragi donoszą, że pomiędzy znanymi fabrykami mebli giętych „Mundus-Thonetem" została zawarta wspólność interesów. Na walnych zgromadzeniach obydwu towarzystw akcyjnych wybrano nowy zarząd i postanowiono siedzibę towarzystwa akcyjnego „Thonet" przenieść z Cieszyna do Berna Morawskiego.

WZROST PRODUKCJI BURACZANEJ W PÓŁNOCNO-ZACHODNICH CZECHACH (Mor). Z okręgu Komotau donoszą, tamtejsi plantatorzy buraków, że w r. 1924 znacznie podniesie się w tamtejszych okręgach produkcja buraków, dająca rolnictwu tamtejszemu większe zyski, aniżeli produkcja zboża, temwięcej, że chcą producenci wyzyskać łatwą tam jeszcze podaż pracy.

ZWIĄZEK WŁOSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW DRZEWNYCH (Mor). Z Medjolanu donoszą, że został tam zorganizowany Związek włoskich przemysłowców, kupców i przedsiębiorców drzewnych pod nazwą „Associatione Generale Italiana Legnami". O celach i zadaniach związku rozpisuje się obszernie wychodzące w Medjolanie włoskie czasopismo fachowe „Il Legno". Zrzeszenie to, obejmujące wszystkich interesentów drzewnych we Włoszech, będzie miało ekspozyturę w Tryeście, celem ułatwienia stosunków handlowych z Jugosławią.

CZECHO-SŁOWACKI KANTOR DRZEWNY WE WROCŁAWIU (Mor). Dla ułatwienia stosunków wywozowych i handlu drzewnego pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami założono we Wrocławiu kantor drzewny.

NOWA FUZJA BANKÓW W ANGLJI. Jeden z najstarszych domów bankierskich w Londynie, firma Drummond, przejęty został przez „Royal Bank of Scotland", a właściciele firmy wchodzą do zarządu banku. Dom bankierski Drummonda założony był w 1717 r., a stronnicy Stuartów lokowali tam swoje kapitały: byłto jeden z 3 pozostałych dotąd w Londynie banków prywatnych.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).